

Sobota, 9 lipca 1949

Drogi Lesiu,

Dzwoniłam do Ciebie w piątek rano, mam nadzieję, że Pani LehmannJedna z dwu właścioleek [obok Stelli Marburg] mieszkania, w którym Lechoń wynajmował pokój od maja 1949 do października 1951, pod adresem 514 West 114 Street. powiedziała Ci o tym. Chciałam podzielić się z Tobą świetnymi wrażeniami z Salesmana i omówić Twój przyjazd tutaj. Jaki rezultat dała rozmowa, czy możesz przyjechać? Wybierz dzień jak najprędzej i zawiadom nas. Jedyne weekend niewygodny 16-17 lipca, bo mamy koncert naszej landladyZ pewnością mowa o zorganizowanym po powrocie z Europy koncercie Doroty Powers Percival, o której Wierzyński w Mojej prywatnej Ameryce pisał, że była skrzypaczką „występującą w kwartecie rodzinnym, znanym w Ameryce z objazdów koncertowych. [...] Kiedy poznałem Percivalów [...] Dorota była wiecznie młodą i szczęśliwą matką dwóch synów i nie rozstawała się ze skrzypcami” (K. Wierzyński, Moja prywatna Ameryka, Londyn 1966, s. 28-29).Ang.: właścicielka, gospodyni., ale nie potrzebujesz przyjechać na weekend, przyjedź w tygodniu.

Całujemy Cię

Halina i Bubusieczek